



# ŚPIEWNIK GÓRNICZY

NA CHÓR MIĘSZANY

UŁOŻYŁ

Ks. OSKAR ZAWISZA





# ŚPIEWNIK GÓRNICZY

## NA CHÓR MIĘSZANY

UŁOŻYŁ

Ks. OSKAR ZAWISZA

NAKŁADEM WŁASNYM 1922.

WYKON

**Panu dr. LEONOWI WOLFOWI,**  
**nieustrudzonemu opiekunowi górników, poświęca pracę**  
**AUTOR.**



59011



3/74

## Alfabetyczny spis pieśni.

|                              |    |                             |    |  |    |
|------------------------------|----|-----------------------------|----|--|----|
| Barbaro, Panno święta        | 10 | Jestem górnik               | 28 | Pieśni religijne                       | 7  |
| Barbaro święta               | 9  | Już ręce wymęczone          | 72 | Pieśni patriotyczne                    | 21 |
| Boże, coś kraj nasz          | 22 | Już się rozlega miły głos   | 56 | Pieśni żałobne                         | 78 |
| Boże, gdzie nigdy            | 16 | Kto niewinność duszy stróż  | 13 | Pieśni zawodowe                        | 28 |
| Choć w słońca promieniach    | 70 | Maszerujmy dziś do pracy    | 58 | Pieśń na cześć św. Barbary             | 9  |
| Czarne chmury                | 20 | Miłuję kwietnią zieleń łąk  | 61 | Pozdrowienie górnicze                  | 5  |
| Czarna otchłań               | 78 | My chcemy Boga. Hymn        | 7  | Przychodzi do nas                      | 64 |
| Czy znasz ten kraj           | 23 | My górnicy                  | 19 | Pracą i ładem                          | 14 |
| Do Ciebie Boże               | 19 | Na 1 maja. Hej wnieśmy      | 73 | Serenada górnicza                      | 37 |
| Dziś twoje święto            | 74 | Na 1 maja Dziś twoje święto | 74 | Skok przez skórę                       | 52 |
| Gdybyśmy się wzięli razem    | 38 | Na 1 maja Hej towarzysze    | 76 | Słuchajcie górnicy                     | 63 |
| Gdy nam każe zjeżdżać los    | 47 | Na cześć św. Prokopa        | 12 | Szczęść Boże górnikom                  | 67 |
| Górnik                       | 46 | Na połamane Beskid zręby    | 27 | Szczęść Boże nam                       | 55 |
| Górnicy są to zdrowe chłopcy | 36 | Nad Tatrą                   | 26 | Szczęść Boże, tak się witamy           | 66 |
| Górnicy stan                 | 34 | Nasze hasło                 | 14 | Szczęść Boże wśród nocy                | 42 |
| Górnicy, tu niechaj          | 40 | Na ziemi ciężki los         | 68 | Tam w podziemnych ciem-<br>nych dołach | 60 |
| Górnicy w szybie             | 32 | Niech żyje stan górniczy    | 30 | To pan całego świata                   | 48 |
| Gdzież jest mój dom          | 24 | Nie bądź bracie             | 62 | Ty Boże                                | 18 |
| Hej górnicy                  | 29 | Nie rzucim ziemi            | 21 | W górę serca                           | 49 |
| Hej górnicy ręka w rękę      | 31 | Niech zabrzmi las           | 12 | Wokoło noc                             | 39 |
| Hej towarzysze               | 76 | Odpocznij już               | 79 | Wśród nocy wiecznej                    | 71 |
| Hej wnieśmy bracia           | 73 | Ojcie ja wzywam Cię         | 15 | Zieleni się jodła                      | 5  |
| Hymn. My chcemy Boga         | 7  | Piękny stan górniczy        | 44 |  |    |



## Przedmowa.

Brak chóralnego opracowania pięknych pieśni górniczych, jaki dotkliwie odczuwać się dawał w kołach górniczych, jakoteż zapoznanie się naszych górników z temi pieśniami stanowi główny cel niniejszego śpiewnika górniczego, pierwszego na Śląsku.

Kolebką pieśni górniczych jest przedewszystkiem zagłębie węglowe. Tu też „synowie podziemnych czarnych światów“ w chwilach wolnych od zajęć tworzyli na melodjach ludowych pieśni górnicze, które nie spisywane a podawane „z ucha do ucha“ młodszemu pokoleniu rozchodziły się coraz większym promieniem tak, że dziś niemal wszędzie znane i lubiane.

Górnik nasz bowiem ukochał te pieśni, bo dawały wyraz radości oglądania dziennego światła, opiewały czyny, trudy i niebezpieczeństwa stanu górniczego, zachęcały go do wytrwania w podziemnej pracy, budzili w nim myśli do szlachetnych porywów, — jednym słowem, przemawiały jak najsilniej do jego uczuć i duszy a to tem więcej, że urok tajemniczości podziemnego świata a zarazem częstokroć groźna walka z żywiołami, którym górnik musi stawiać czoło znalazły żywy oddźwięk w pieśniach ubarwionych wdzięcznie w fantastyczne nieraz obrazy z życia w „państwie gnomów“ a ustrojonych w szaty prostych ale rzewnych melodyj.

Harmonizacja wszystkich pieśni jest wprawdzie dostosowana do wymagań nowoczesnych ale wszystkich drużyn śpiewackich.

Oddaje Wam, kochanym górnikom, skromną mą pracę do użytku a żywie niezłomną nadzieję, że bogactwo melodji i treści w pięknych pieśniach górniczych zawarte, znajdzie chętnie ogólne przyjęcie.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

W dniu św. Barbary r. 1922.

Ks. OSKAR ZAWISZA.

# Pozdrowienie górnicze.

*Żywo.*  
*mf*

The musical score is written on two systems of staves. The first system consists of a vocal line (treble clef) and a piano accompaniment (bass clef). The vocal line begins with the lyrics 'Zie - le - ni się, jodła, pod' and continues with 'jo - dła, skarb rud, Nas'. The piano accompaniment provides harmonic support. The second system also consists of a vocal line and a piano accompaniment. The vocal line continues with the lyrics 'przyjaciń tu wiodła, niech' and 'święci swój cud.'. The piano accompaniment continues with the same harmonic structure. Dynamics include *mf* and *ff*. The tempo is marked *Żywo.* (Allegro).

*ff*

Zie - le - ni się, jodła, pod jo - dła, skarb rud, Nas

*mf* *ff*

przyjaciń tu wiodła, niech święci swój cud.



PIEŚNI RELIGIJNE.

Hymn „My chcemy Boga.”

Powinicie.

1. My chcemy Bo-ga! Panno święta! O usłyx naszych wotań

głos. Miłości Bo-żej dziwi-gai pe-ta, To nasza chluba, to nasz

łos. Błogostaw stodka Pa-ni! Błogostaw wozelki

stan. My chcemy Boga! My pod- da-ni! On naszym królem, On nasz

Pan! My chcemy Boga! My pod- dani! On naszym królem, On nasz Pan!

2. My chcemy Boga w rodzin kole,  
W troskach rodziców, w dziecięcych snach,  
My chcemy Boga w książce, w szkole,  
W godzinach wytchnień, w pracy dniach,  
Błogostaw.....

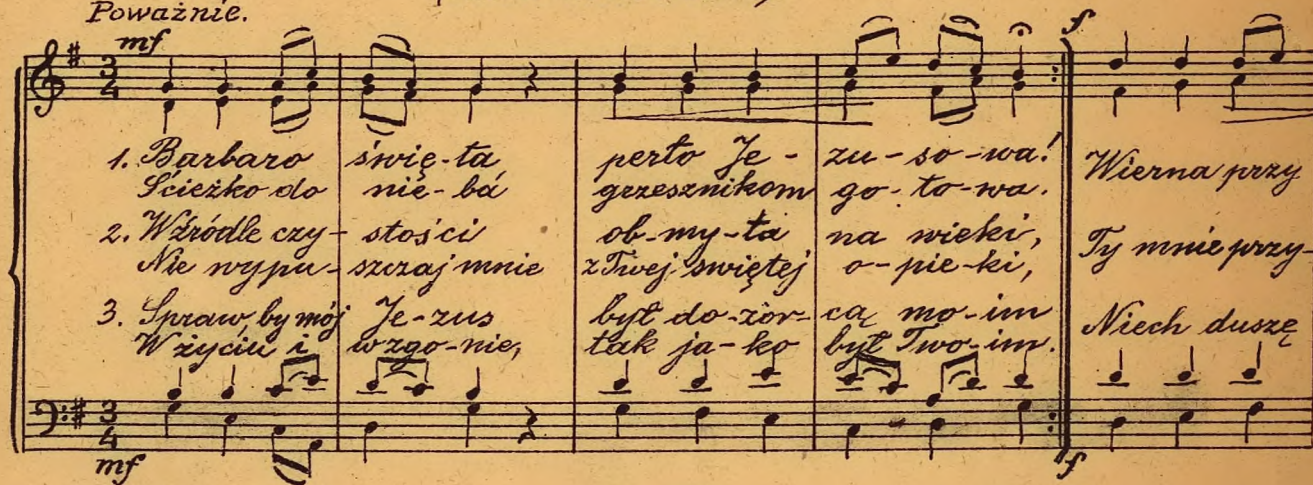
3. My chcemy Boga w wszelkim stanie,  
Boga niech wielbi szlachta, lud,  
Pan czy robotnik, czy mieszczanie,  
Bogu niech niesie życia trud.  
Błogostaw.....

# Pieśń na cześć św. Barbary.

(Pieśń kościelna).

Poważnie.

*mf*

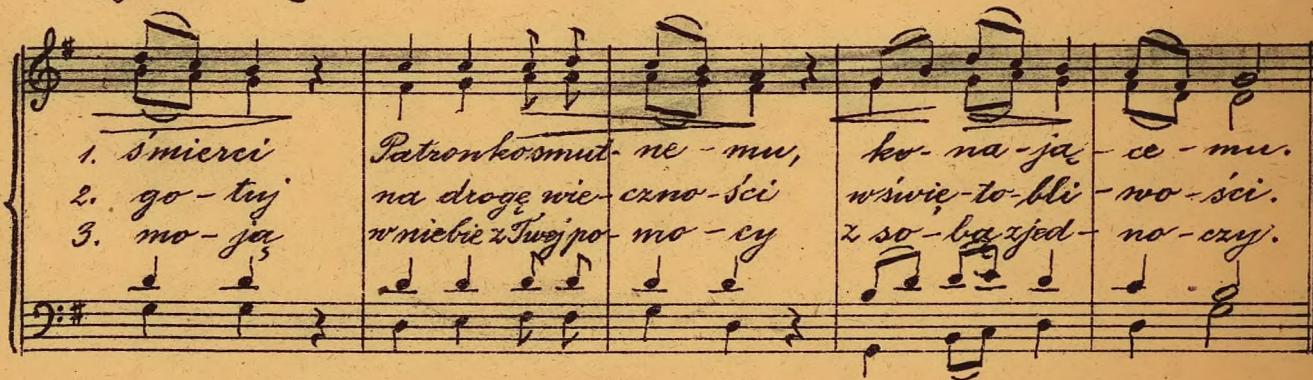


1. Barbaro świę-ta,      pęto Je - zu - so - wa!      Wierna przy  
    Ścieżko do nie-ba      gęsznikom go - to - wa.

2. Wśród czy - stości      ob - my - ta      na wieki,      Ty mnie przy  
    Nie wypu - szaj mnie      z Twojej świętej      o - pie - ki,

3. Spraw by mój Je - zus      był do zór - ca mo - im      Niech duszę  
    W życiu      w rgo - nie,      tak ja - ko był Two - im.

*mf*



1. śmierci      Patronkośmit - ne - mu,      ko - na - ja - ce - mu.

2. go - tuj      na drogę wie - czno - ści      w świe - to - bli - wo - ści.

3. mo - ja      w niebie z Twoją po - mo - cy      z so - ba jed - no - czuj.

## Barbaro Panno święta.

Poważnie.

*mf*

1. Bar- ba- ro Pan- no swie- ta, wszech-  
 2. Paex przyjać pros- by mi- je

1. cnot wiel- ki- ciet- ko, przy smierci  
 2. swie- ta Bar- ba- ro, je składam

1. Twe ra- xę, — ta daj wspom- nię- ciel-  
 2. wra- ce Two- je, bos mo- ja pod- no-

1. ko, gdy ser-ce mo-je dre-czy śmierć  
2. ra, Racx sta-wie-ni-ctwem Two-jim, mnie

1. bo-les-na two-ga, Two po-moc za to  
2. zawsze wspoma-gać, bym wnie-bie u-lu

1. re-czy, mnie pie-kła nie zmo-ga,  
2. mo-im mógł Bo-ga wychwa-lać.

Na czesć s'w. Prokopa „ Niech zabrzmi las.”

1. Niech zabrzmi las za-cho-ty nas do cxi pustelni-ka, co  
 2. Za mlodych lat klas-tor-ny brat sta-rannie wycho-wan, mi-

1. X'poga byl, cnot-li-wie zyl, na wzór ka-to-li-ka. Prokopa chwalcie swietego,  
 2. losnik cnot u-ni-kat brud, na przyklad nam jest dan. na lesnych brzegach Ławicy,

1. opata bogo-bojnego, spie-wajcie w klawi-ko-rach, w ko-sciolach i do-mach.  
 2. na stokach g'ory Kudawy, tam znalant jaski-nie, ja zmienit w swiaty-nie.

3. Nas nie opuśc,  
 Daj cnotom rosć,  
 Oddal grzechu xtości,  
 Zaprowadz nas,  
 Gdy przyjdzie czas,  
 Do wiecznej radości.

Bysmy z Tobą widzieli,  
 Jak Boga chwala, anieli,  
 Ty z Jezusem tronujesz  
 A z nim się radujesz.

# Kto niewinność duszy stróż.

(na część św. Prokopa).

Powaznie.

*mf*

1. Kto niewinność duszy stróż, rad o-biera samotność, ciałowiś tu naj-  
2. Ciebie Święty chcemy uwieść, wyciuć Cię na-śladować, chcemy naboż-

1. lepiej służyć gdziekolwiek na światła tłość. Kiedy z Bogiem myśl zajeta, życie radość  
2. nie się modlić a wytrwale pracować. Prokopie, pa-tronie święty, gorliwość nam

1. nam sprawia, dusza w dobrom nie-u-gie-ta Bóg najchętniej z nią rozmawia,  
2. wyjednaj, pomóż nasze che-ci, si-ty, by i nasza był niebieski raj!

## Nasze hasło.

Żywo.

Praca i łudem za przykładem, budujmy sobie szczęścia gmach,  
 Razem górni-cy, nar-zem ró-dacy, w łaczności siła zbawienie w pracy,

krzyż nasze znamie on zto praelamie, da odpoczynek po znojących dniach  
 jedności w kościele wierność ożryżnie, braciom uczucia bli-żnie - go Miłość dla

zon, dla ojców część a dzieciom wzór życia życiem swoim nieść.

# Ojcie! ja wzywam Cie.

*Powoli*

*Żywo*

*mf*

1. Ojcie, ja wzywam Cie, gdy zjedzam wszybu te bi-ny, u kruchej zwieszony  
 2. Ojcie, Ty prowadź mnie, gdy droga strona i sli-ska, gdy exelus waraka

1. li-ny, na stabych szereblask dra-bi-ny, Ojcie! Ty prowadź  
 2. ni-ska, nad gto-va strozu ur-wi-ska. Ojcie! Ty ostori

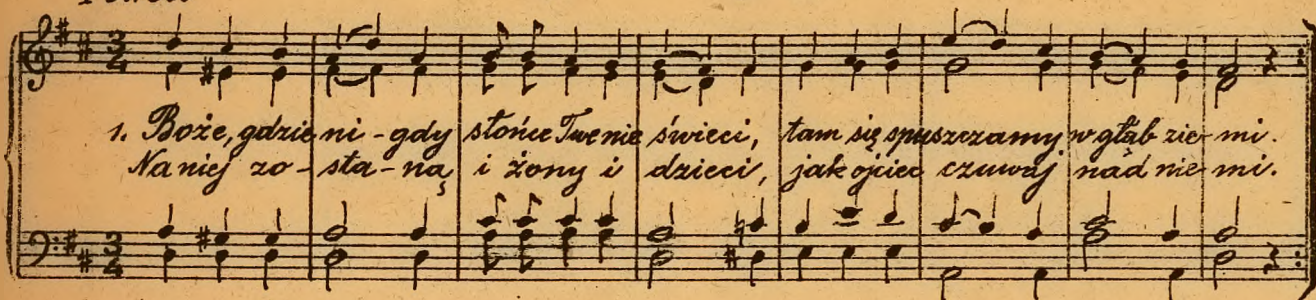
1. mnie, Ojcie prowadź mnie, Ojcie! Ty prowadź mnie, Ojcie prowadź mnie.  
 2. mnie, Ojcie ostori mnie, Ojcie! Ty ostori mnie, Ojcie ostori mnie!

3. Ojcie, Ty ostori mnie  
 Gdy stabe dray rusztowanie,  
 I glebin podemna stehlanie,  
 I kad niket już zydrum nie stanie.  
 Ojcie! Ty ocal mnie, Ojcie! ocal mnie! :|

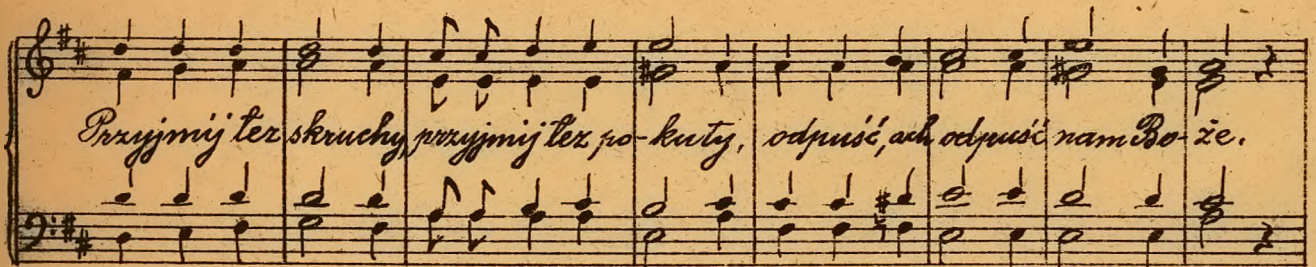
4. Ojcie, Ty ratuj mnie,  
 Gdy gar wybuchnie xto-wo-rog,  
 I wszystkie odciete drogi,  
 W godzine smiertelnej trwozi.  
 Ojcie! Ty wspieraj mnie, Ojcie!  
 wspieraj mnie! :|

# Boże, gdzie nigdy.

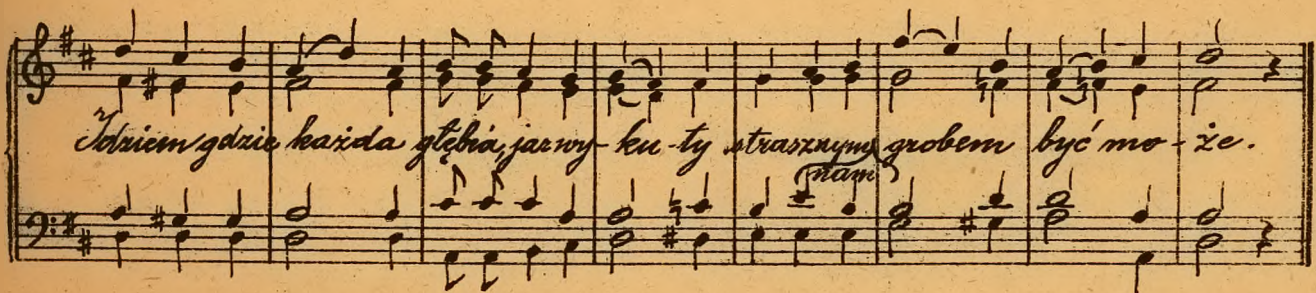
Powoli



1. Boże, gdzie ni-gdy stonie Twoje świeci, tam się spuszczaemy w głąb zie-mi.  
Na niej zo-sta-na, i żony i dzieci, jak ojciec czuwaj nad nie-mi.



Przyjmij też skruchy, przyjmij też pro-kuty, odpuść, ach odpuść nam Bo-że.



Truim gdzie każda głębia, ja-wy ku-ty straszny grobem być mo-że.

2. Otul nas Panie, skrzydłem Twojej piekny  
 Wkuj ziemską, bojaźń, troski,  
 Na pracę skazał cały ród człowieka;  
 Spełniamy wyrok Twój Boski.

O! wlej w nas miłość, wlej nam ducha zgody,  
 Chęć wsparcia w każdej potrzebie,  
 Idziem na wspólne losy i przygody,  
 Będziemy i braćmi dla siebie.

3. Daj, by ten kruszec, któryś task Twych cudem  
 W wnętrzościach ziemi tej złożył,  
 Naszym pozcziwym wydobyty trudem,  
 Wzręczność li świata pomnożył.

O, czuwaj Panie, czuwaj nad wszystkimi,  
 Wlej dobroć w serca zwierchników,  
 Błogostaw znojom pracza na ziemi,  
 Pod ziemią, pracy górników.

(Słowa Fr. Morawskiego.)

# Ty Boże.

*Żywo.*

*f*

1. Ty Boże zdrowiem obdarzasz, mi-łosiecią o-ta-czasz, Ty miłosierdzie znami masz, bo  
 2. Ty Boże wszystko w życiu dasz a śmierci nam odda-lasz, Tyś panem życia, śmierci jest, bądź

*f*

1. serce nasze znasz, od wracaj od nas wszelki cios i popraw cieński los, a  
 2. Tobie wszelka cześć, gdyż przyjdzie nam śmierci czas a gwałtem bierze nas, nam

1. pokaz Twoją wielką moc, gdy przyjdzie życia noc, gdy przyjdzie życia noc.  
 2. wszystkim winy odpuszczaj a żywot wieczny daj, a żywot wieczny daj.

# Do Ciebie Boże.

*Uroczyście.*

Do Ciebie Boże dzieci Twoje xanosza, korne modły swe.

Pa-wroc nam wolności u-kój ból, Boć Ty nasz Oj-ciec, Pan i Król.

*Powoli*

## My górnicy.

1. My gór-ni-cy  
2. Modli-tas się  
3. Wzryscy wierni

li Bar-ba-ro wie-le zardzie-  
za nie-wiasty, co ro-dzą swe -  
cie. Patronko, spule już ze -  
gnamy, dzieci.

1. Skrzyć Two-ja  
2. Będziem cie-bie  
3. Twoim modlom,

część i chwa-  
na-wo-ty-wai  
Twoj pomo-cy

deśiś przyre-  
jak ba-lesci przy-  
daj się po-le-  
ka-my.  
gniecie.  
ca-my!

# Czarne chmury.

Z namaszczeniem

Czarne chmury dais' stonia  
 By padł los dnia sądne-go  
 widnokrag zuch wa - le  
 na przexnaczeni sza - le.

batwan kłamstwa sie pie - tray, zbrodni zawie - rucho, by

skruszyc' skate Pio - tra  
 brudna, fala, brudna, fala z brucha

*f*

(Słowa ks. Grimma)

# PIEŚNI PATRYOTYCZNE.

*Powoli.*

*Nie rzucim ziemi.*

1. *Nie* rzucim ziemi, skąd nas ród, wędramy pogrześi mo-wy, my słyśki naród, słyśki lud, kró-  
 2. *Do* krwi o-statniej kropki żył bro-nieć będziemy ducha, aż się rozpadnie wyprochi pył wro-

1. *lewski szerep piastowy. Nie* damy by nas gnebił wróg tak nam dopomóż Bóg! tak nam dopomóż Bóg!  
 2. *ga nam xawie ruella. Twierdzą nam będzie* każdy próg tak nam dopomóż Bóg! tak nam dopomóż Bóg!

3. *Nie* będzie wróg nasz pluć nam w twarz,  
 Ni dzieci naszych ranit.  
 Wstanie potężny hufiec nasz,  
 Duch będzie nam hetmanit.  
 W ten dzień, gdy zagrmi złoty róg,  
 Tak nam dopomóż Bóg! :|

4. *Przetwamy* złego losu dni,  
 Duch nasz się zeń wyzwoli.  
 A z naszych ofiar trudu krwi  
 Powstanie mściciel dole,  
 W tóty wolności zagrmi róg.  
 Tak mi dopomóż Bóg! :|

# Boże, coś kraj nasz.

*Powaznie.*

1. Boże, coś kraj nasz przestak lierne wieki otaczat blaskiem potegi i chwaty,  
 Coś go o-taczat łacra swej w-picki od nieszczęci, które przyszedli go miały.  
 2. Ty, któryś notem tkniety je jupadkiem wspierał waleracyen za najsiłkza oprawe  
 Pchocac swiatcaty mić jej tęgłwa swiadkiem. Wśród samych nieśczęci pomharat jej stawę

1 i 2. Przed Two ot-tar-ze xanosim błaganie! Cj-czyjne wolna pobjogostaw Panie!

1 i 2. Przed Two ot-tar-ze xanosim błaganie! Cj-czyjne wolna pobjogostaw Panie!

2. Wioć tej krajowi swietność starozytna,  
 Wiyxnijaj pola, spustozarę tanę,  
 Nlech szczęcie, pobjoj na zawrre zakwitną,  
 Przestari nas kradć, Boże zagniewany!

1: Przed Two ot-tar-ze.....!

3. Boże najswietszy. Przed Two wielkie cudy  
 Oddalaj od nas kleski mordau, boju,  
 Potacz wotności wextem bratnie lidy  
 Pod jedno berto Anioła pokoju!

1: Przed Two ot-tar-ze.....!

## Czy znasz ten kraj?

Poważnie

mf

1. Czy znasz ten kraj, gdzie topie nasi ty, słońce, gdzie dymów kłach przeskama, ston - ce,  
 Gdzie wieją hut dym zacięła błękit nie - ba, gdzie pracy dość, bo urodzajna <sup>chmur, wód</sup>

2. gle - ba. Czy znasz ten kraj, skąd pływie piśmka moja? To ślaski raj! To ślaska ziemia twoja!

2. Czy znasz ten kraj, gdzie wrogich gazów zmora  
 Zatrzyma lud od rana do wieczora,  
 Gdzie głazów ozerni zasklepią nas do kota,  
 A w twódkę sztek o pomoc Proga wota.  
 Czy znasz ten kraj? .....

3. Czy znasz ten kraj, gdzie kto rozruchy budzi,  
 Głoderstwo zna albo przekleństwo ludzi.  
 Kto tad chce znieść i spokój dookota  
 Ten, wierz mi, jest głosem co w puszczy wota.  
 Czy znasz ten kraj? .....

(Stwierza według Andrzeja Chmurwego.)

# Gdzież jest mój dom?

*Umiarkowanie.*

*p*

1. Gdzież jest mój dom, gdzie moja wieś? Wody tu są, rzumia,

la-sy, Lina się bła-mia peł-ne krasy, Błyszczą kwia-tem każdy

*mf* *f*

gaj. Ten eu-dowy, Boży raj: To ko-chana ślaska ziemia, Dom oj

*mf* *f*

czysty, moja włość! Dom oj-czysty, moja włość!

2. Gdzie jest mój dom, gdzie moja włość?  
Beskid bierzy hen w półkole,  
A jak wstęga mu na czoło  
Błyszcący Odra, spada w dół,  
Przebrzy się srod miw i siót.  
To jest moja śląska ziemia,  
/: Dom ojczysty, moja włość!:/

3. Gdzie jest mój dom, gdzie moja włość?  
Lud pracuje na swej roli,  
Pacześliw i rad ze swej doli,  
Nuci pieśni. A ten spiew,  
Brami wesole i nie dziw,  
Bo to śląska nasza ziemia  
/: Ziemia ojców, nasza włość!:/

# Nad Tatrą.

*Ciężko.*

*mf*

1. Nad Tatrą się błyska gromy dźwięki biją, nad Tatrą się błyska gromy dźwięki biją,

*mf*

1. znikną z kraju ka-ci gdy się błyskiem straci, Słowacy ożyją.

2. |: Ta krajina nasza dotąd twardo spała:|  
 Ale błyski, gromoty, dodają ochoty,  
 Aby już powstała.

3. |: Już Słowacko wstaje, zrzuci z siebie pęta:|  
 Hej rodzina miła, godzina wybita  
 Wolności już zaczęta!

# Na potamane Beskid zrzeby.

*Zywo.*

1. Na po-ta-mane Beskid zrze-by księżyce roz-srebrza światł<sup>o</sup> noc, na

1. szczytach milera, bu-ki, de-by, w lipcowa noc w lipcowa noc.

2. Nie przerwie ciepły wietrzyk ciszy,  
 Nie zakolebie kwiat o kwiat,  
 Miodowa wonia w koto dyży  
 Ten górski świat, ten górski świat.

3. Jak cicho! duszo tam śpią ludzie,  
 W tej cichej, biednej śląskiej wsi  
 Śpią po rucziwym zimudnym tądzie  
 Coś im się śni, coś im się śni.

# PIĘŚNI ZAWODOWE.

*Poważnie.*

## *Jestem górnik.*

*mf*  
1. Jestem górnik, tem się szczycę, że ma praca tak stynie, Szlachetnie się

*mf*  
myśla rauce, w każdej bywałam krainie.

3. Choć przy pracy tożę życie  
Lecz pocieche mam z tego  
Żem potrzebny w całym świecie  
Tu wygodzie bliźniego.
5. Lampa, kilof i naboje,  
Młot i swider przy boku,  
Dziela ze mną wszystkie kroje,  
Nie odstapia mnie kroku.
7. Choć przy pracy jestem exarny,  
Choć mi stonie nie świeci,  
Lecz mój postęp jest nie marny,  
To górnika zaszczyci.

2. Węgle, kruszce to skarb drogi,  
Koja ręką dobyte,  
Dla każdego owoc błogi  
Wszędę bywa użyty.
4. Wiece nuce piosnki codziennie  
Do górników patronki  
Choć pod ziemią to przyjemnie  
W puszczę świętej Barbarki.
6. W tyle skóra potyskuje  
Łódka z piórem na prowadzie,  
Gdy się górnik wymustruje,  
To jak żołnierza w paradzie.
8. A więc: Szczęść nam, szczęść nam Boże!  
Niech nam serca tak czują,  
Wykrzykujemy jak kto może,  
Górnicy niechaj żyją!

# Hlej górnicy!

*żywo. mf*

1. Hlej, górnicy złóżcie troski żyjmy tak do wa-li Boskiej, żyjcie z nami

*mf*

a my z wami wy - ra - bi - cie nam.

3. Skądże chłop ma pług do roli  
I żelaza do szej woli?  
To górnicye potnie lice  
Dobyły go nam.

5. Skądże srebra, dyamenty  
To jest skarb z pod ziemi wzięty.  
Jego siły go dobyły  
I podały nam.

7. To jest wasza sławna chluba,  
Ułbiać i ze życia zguba,  
Czasu użyć, ziemię boryć  
Aż do śmierci bram.

2. Kiedy górnik nie nakopie  
Skądbyś wziął pieniądze chłopie?  
On się poci, nas bogaci,  
Złoto kopie nam.

4. Skąd ma król miecze i bronie,  
Jeżeli nie z górnika dłonie?  
On pracuje, bo też cniży,  
Trzeba bronie kraj.

6. Wier górnicy pięknie proszę,  
Dobryjście z ziemi proszę,  
My nie mamy, co wam damy,  
Jak Bóg zapłać wam.

8. A więc porzućcie frasunek,  
Tu przed nami w kufle trunków,  
Niech to będzie tylko nasze,  
Zdrowie mnie i wam.

# Niech żyje stan górniczy.

Powaznie

*mf* *f*

Niech żyje stan górniczy, Niech żyje nasza pieśń. Niech żyje zło- to-

daj-na oj- czyj- szej ziemi cieśń! Niech żyje dla ludz- kości ta spraco- wana

*pp* *pp*

dłoń, Niech żyje stan górniczy, Po senko, drzewo i drzewo, Po senko drzewo i drzewo, drzewo i drzewo!

*ff* *pp*

# Hej górniczy ręka w ręce.

1. Hej, górniczy ręka w ręce, zabiewajmy tę piosenkę a śpiewajmy przyzwonia,

1. czem to górnik jest we świecie, co za korzyść dla całego świata z stanu górniczego.

2. Z czegożby były monety,  
Z tej do wojny armaty,  
Nawet rolnik ma plug, brony,  
Którymi kraje zagony;  
Tni kolei z elaznych  
Świat by nie znał dzisiaj żadnych.

3. Górnik jest też poważany  
W swoim stroju, gdy ubrany  
W czarną kiltę, pas świecący  
Szako, pioropusz błyszczący,  
Wszystko się to potyskuje  
Gdy się górnik wymustruje.

# Górnicy w szybie. ~

*Z zachwytem.*

*mf*

1. Gór-nicy w szybie kopią wraz zylastą dłonią swą ka-mienne skłoty przez głę-

1. bo-kiej mocy kruszą głaz, a jeśli rudy mają górnicy, to nucią pieśni a

1. jeśli rudy znajdą górnicy, to nucią pieśni: za młot, za młot, <sup>szczęście</sup> Boże nam, my



# Górnicky stan.

*Z zachwytem.*

1. Górnicky stan hej! niechaj sy - je, niech sy je nam gór - ni - cxy

The first system of music consists of two staves. The upper staff is in treble clef with a key signature of one sharp (F#) and a common time signature (C). The lower staff is in bass clef with the same key signature and time signature. The melody is written in a simple, folk-like style with eighth and quarter notes. The lyrics are written in a cursive hand below the upper staff.

1. stan; bo choć przed nami światło dienne, toć dla oj - czyzny trud ten jest nam

The second system of music continues the piece. It features the same two-staff format. The melody in the upper staff includes some chromaticism, with notes like G# and A# appearing. The lyrics continue in the same cursive script.

1. dan. Bóć sy - nowi podziemnych carych światów, kaidy chotnie podła swa

The third system of music concludes the piece. The melody in the upper staff features a mix of eighth and quarter notes. The lyrics are written in cursive below the staff.

1. Bóg, Bóg synów podziemnych ciemnych światów, każdy chętnie poda swą

1. Bóg, niech żyje nam niech żyje nam niech żyje nam górniczy stan.  
nam niech żyje nam niech żyje nam niech żyje nam niech żyje

2) Czy ty nie słyszysz dźwięków naszej wiośni,  
Uchwycić kilofu, który wrywa nas?  
A więc do szybu niech x nas każdy bieży.  
Skreślić wrywkim Boże, zaśpiewajmy wraz!  
Bóg synowi.....

3) A gdy nareszcie góry się zachwieją,  
I wrócim bracia do światłości bram,  
To wejściem wmyxoy z Tębłoga nadzieją  
Ze stołka miłość wkruszy serca nam  
Bóg synowi.....

# Górnicy są to zdrowe chłopy.

1. Gór-nicy są to zdrowe chło-py, Chodzą wszyscy do ro-bo-ty,

1. Chodzą we dnie, chodzą w nocy. Bo-że bądź im na po-mo-cy.

2. Robią tam na drugim świecie!  
 Robią w zimie, robią w lecie,  
 Słońce im tam nie zaświeci,  
 Ani ptaszek nie zanuci.

3. Łamie kruszec, rąbie węgle,  
 Szleper do wozu tądzi ciągle,  
 Lampkę sobie przyświecają,  
 Boga na pomoc wzywają.

4. I proszą świętej Barbary,  
 Prosi młody, prosi stary,  
 By im szczęście uprosiła,  
 Zdrowo na wiezrach wydostata.

5. I tak górnicy wciąż pracują,  
 Wypłacie się bardzo radują,  
 I słońce pragną oglądać,  
 I ludziom się też pokarać.

# Wokolo noc!

(Serenada górnicza).

Bardzo wolno.

Wokolo noc! cisza wielka wzięta w swoje dtonie ster. Si-ta i moc! tu nie weszły

*f* *pp* *f* *pp*

This system contains the first four measures of the piece. The music is in 4/4 time with a key signature of one sharp (F#). The first measure is marked *f* (forte), the second *pp* (pianissimo), the third *f*, and the fourth *pp*. The lyrics are written below the treble clef staff.

jeszcze z pod sto-necznych sfer, jak rój gwiazdek wryta, brucowych, ptona światła

*Pręcej*

This system contains the next four measures. The tempo marking *Pręcej* (Allegretto) is written above the staff. The lyrics continue below the treble clef staff.

znika cień, prace, głosy, pieśni toczy, górnik rozpoczyna dzień. Wokolo noc!

*ff*

This system contains the final four measures of the piece. The music concludes with a double bar line. The dynamic marking *ff* (fortissimo) is written above the staff. The lyrics conclude below the treble clef staff.

# Gdybyśmy się wzięli razem.

*Powoli.*

1. Gdy- byśmy się wzięli razem, Wszyscy spotem i- lu nas, I woli hartem bym re-

1. razem, co roz- bi- je każdy głaz, Gdy- byśmy stanęli wszyscy, jeden

1. serca nstąpił prąd, I ci zdala, i ci bliscy, ma ich ziemia nasza

1. dość, I ci zdale, i ci blixcy, ma ich ziemia nasza dość.

2. Jest się z czem borykać w świecie,  
Wytworzyła ludzka złość  
Tyle gtarów, co nas gniecie,  
A to już codzienny gość.  
Trzeba wszystkim przyprzeć dlonie  
I wymierzyć silny cios.  
Większe niżli w skalnym tonie  
Skarby szczęścia kryje los.

4. Gdy przestaną być zapora,  
Takie skały, wtedy nam  
Lepsza dola bitynie skoro,  
Do światłości wejdrzem bram!

3. Tę trzeba znieść te gтары,  
Samolubstwa zniszczyć ślad,  
Serca naszego wraży,  
I tysiące innych wad.  
Tę zburzyć do ostatka  
Wardkę złości, co w sercach tkwi  
Jedna droga nasza matka  
A my bracia jednej krwi.

Gdy staniemy do gromady,  
Gdzie jest ten, co by nas zmógł?  
Gdzie jest ten, co nam da rady,  
Kiedy przy nas będzie Bóg!

# Górnicy, tu niechaj...

1. Gór-ni-cy tu nie-chaj się zbiorą, sze-re-gi! Ła, wszyscy? ha!

1. nie brak ni-ko-go! Dom zborny nam tużeba wy-

1. pełnić po brzegi, ze spo-lic ra-miona, zjed-no-czyć sze-

1. re-gi! stad jedna pój-dzie - my w świat dro - - ga.

2. Zmęczone ramiona, skroni na pierś opada,  
Ach! patrzcie, za oknem dzień świta,  
Pod stolicą blaskami ożyje skroni blada,  
Jaki promień radosny przez okna tu pada,  
Dzień idzie i o nas tu pyta!

3. Wiedźcie! ... Tam tłumy po drodze w dal biega,  
Niech wróca, niech idą tu blisko.  
Do domu zbornego! Do domu zbornego!  
Niech wszyscy zawróca, niech wszyscy się zbiega,  
Tu dom nasz, tu nasze siedlisko.

# Szczęście Boże wśród nocy.

*z energią*

1. *Szczęście Boże wśród nocy tej wiecznej, szczęście nam szczęście Boże w tej strasznej głębinie do*

1. *konalni skalistych spu-szczamy się bramy, gdzie kruszec bo- gaty leży wminie, w pod-*

1. *ziemiach, gdzie groza, mu- simy się kryć, tam losy nam kara, w mierac i żyć, w pod-*

1. ziemiach, gdzie goza, mu-simy się kuci, tam losy nam kwią u-mierai i żyć.

2. Tam ramię pracuje, co dzień za młot  
I w skałach wykłupa otwory,  
Tam z każdej szeregliny śmiertelny w nas grot,  
Kierują okropne potwory.  
A gornik pomimo tysięcy tych rzeźb  
Oważnie zstępuje w ponury swój grób!

3. Na dole dopiero zaczyna się życie,  
Gdzie kręte, niernane są drogi,  
Labirynt tryjadny, nie wie dzie nas nie,  
My przeciek zdaxamy bez trwogi.  
Nie dla nas to życie, gdzie stonca blask  
Irawszo pogodnych niernane <sup>lśni</sup> nam dni.

4. Gdy toczą się spory o ziemię, o tron,  
Gdy ludy chwytają za bronie,  
Gdy wojny roznoszą pożogę i zgon,  
Tu cisza w skalistej ostanie.  
Ta walka, co w świecie się sroży i wre,  
W podziemiach spokoju nie zmąci nam, nie

(Z Hörnera, tłum. K. Kamiński.)

# Piękny stan górniczy.

Z użyciem.

1. Piękny stan gór-ni-czy,      plac ob-fi-ty      płon,  
 a je-go ma zdo-by-czy      blask kró-lews-ki      tron.

1. tam gdzie w skał szare-li-nie      zło-to, srebro się kry-szta-li,  
 w ciemnej gór gła-bi-nie

wiadzi górnik król me-ta-li. Wśród ska-łi-tych dróg, wśród ska-

*Sopran pp*

2. Gdy się orkan sroży, wszyscy z twogi drżą,  
 Tylko nas nie twoży piorun grozą swą.  
 Gdy nad głową, chmury, dzień jak noc ponury,  
 Nas od świata dzieli sciana.  
 Żadna burza nam nie znana.  
 Wśród skalistych dróg.....

3. Gdy ostatni zginie w szybie pieśni ton,  
 Gdy nam w skat głębinie Bóg przecznać zgon.  
 Gdy ucichną młoty, skończym dzień roboty,  
 Duch na ton ojca wstąpi,  
 Bóg do nieba weźmie dzieci.  
 Wśród skalistych dróg.....

- 46 -  
Górník.

*Żwawo*

1. *Z po-godnem ob-liczem, choć biedny ma strój, dla świata jest ničem, lecz ma on świat swój. Tam*

1. *w ziemi głę-binie górnicy grózi śmierć, on cierpi i ginie choć skarbnik ma płuć, lecz*

1. *innych by losów za swój nie dał los, bo Bóg mu zniebiosko po-ciechy się głós.*

2. *Na bryte patrz złota, górnika w niej trud, | Gdy ona ozdoba królewska, już skroni,  
Złotnika robota, korona jest z rud; | Ktoż wspomni: w niej praca, górnika)*  
*Skąd królw koronie, skąd blask by w niej był? | <sup>z</sup>tem złoti?*  
*To górnik z skat tona, wydobłat ją z bryt.*

# Gdy nam kacie zjedziaci los.

Z. encia.

1. Gdy nam ka-że zjedziaci los w wie- czy- sty czy- biu cień, do-  
bra- noc lu- bej zyczy głos, nim minie pracy

2.  
1. dzień. Krew co w naszych żyłach gra, si- te ma i męstwo ma! Szedł

Bo- że nam, szczerł Boże nam, szczerł Bo- że nam, szczerł Boże nam!

2. Gdy sie pracy skończy czas,  
Narzedzie składam swe.  
Dobranoc bracia, zegniam was,  
Najmilsza czeka mnie.  
Krew co w naszych .....

# To pan całego świata.

*Uroczyście.*

1. To pan ca-łe-go świata, co w rze-ki pro-ty-wa, co

1. tam prze- długie las- ta pół krow-ki je-ze- le- wa.

# Rozważmy wraz.

*Energicznie.*

Roz-ważmy wraz, ja pro-szę was, jak-że jedy-ny jest nasz stan, jak-że mi-ło jest nam ży-ć i-ć, bo

je-ko-jej ser-ce wszystkim da-ć, szczę-ście Bo-że, pra-cy naszej, szczę-ście Bo-że wszystkim nam.

# W górę serca.

Umiarkowanie

*f*

Wgó-re serca i dusza gór ni - ca! Niech pieśń nasza w te słowa za - dawo - ni w koło

*f*

drogich kolegów o - blicza, strój nasz w koło i bratnia dłoń w dło - ni.

*pp*

*głosy  
32-  
3kto.*

Dzisiaj niech żadne nie chmurny się czuło, dzisiaj śpiewajmy i gwarajmy wesole.

Tenor

*f*

wgóre serca i dusza gornicza, wgóre serca i dusza gornicza. wgóre,

skóry wgóre skóry i serca i czo-ta podtem godłem podtem

godłem nas praca jed-no-czy podtem godłem podtem godłem patrzymy wprost

w oczy przyjął sie-żem i mi-łość do-ko - ta, jak stalowe nas tarczą o-

gniva, strój gór-nicy i praca uciążliwa, w górę skóry i serca i

exo - ta w górę serca. w górę serca. w górę skóry, w górę serca i czoła.

# Skok przez skóre.

*z zachwytem*

Wuro-aystey dla górniczkow chwili, kazdey razem sie, gromadzi braci, zely tu, o

to-warysze mi-li, nam zarowdu drogie znamie, daci. Gdy pie-senka zabzmi daci go-

dowa, co so górniczych uszach znajdzie wot, przyjmie o-to te serdeczne stowa od jed-

negoz starych strzech gór. Prytna w zyciu wam przypadła ro- la, jest w ten do-wód wielkich Boskich

task, ze gór- nikom kacie Jego wo- la z tona ziemi dobyć skarb na blask, na blask

stonica, kiedy lud nasz ży- je, na swą ziemię, na rodzinny tan, choi przed

*nami dzieńne światło kryje, dla Cjerwyny trud ten jest nam dan. A więc kochaj*

*droga nam młodzieży za-wód, któ-ry ci przemienił los, na znak drumka*

*niechaj każdy bierzy, ke-dy mi-ły się roz-legnie głos.*

(Słowa L. Kamińskiego).

# Sprosić Boże nam.

Powoli

Sprosić Bo-że nam, tak wołaamy, gdy się do szybu spuszczaamy a  
chocemy prosić dżiś wszystkich was w modlitwach waszych wspo-  
mnijcie nas, gdy się w dół spuści-my, nie wró-ci-my.

*Już się rozlega miły głos.*

1. Już się roz-le-ga mi-ty głos drzw. nee-ka z naszej wie-

ży. Więc spieemy wraz, jak kacie los, nad szyć niech kady

bie-ży. Ca-tus-ka spicorne lu-bej daj i spiesz w pod-



- ziemnych gnomów kraj, nas cze-ka pra-ca tam, szczęście



nam, szczęście nam, szczęście Bo - że nam!

2. Wniesota, myśla śpiessmy wraak stromią na dół drabina,  
Do pracy każdy zdaxa x nas, już w piecach kroki gina,  
Juzi słychać mitych staxatów huki i stokróc miloxy mitotów stule,  
Oawie się tu i tam, szczęście nam.....

3. A jeśli kiedy przyjedzie czas podziemne zegnać góry,  
I dźwięnka głos ostatni raz odexwie się pomury,  
O, luba wtedy nie płacx, nie, x twarzyexki twojej otaxyj txe,  
Wszak się obaczymy tam, szczęście nam.....

# Maszerujmy dziś do pracy.

*Zwawo.*

Maszerujmy dziś do pracy, bo bez pracy nie ma ptacy, bądźmy pommi naszej

The first system of the musical score consists of two staves. The upper staff is in treble clef with a key signature of one flat (B-flat) and a common time signature (C). The lower staff is in bass clef with the same key signature and time signature. The melody is written in a simple, march-like style with quarter and eighth notes. The lyrics are written in a cursive hand below the notes.

godności, wymierzajmy sprawiedli-wości. Biada, kto prze-uro-ty gło-si,

The second system continues the musical notation with two staves. The melody and accompaniment follow the same pattern as the first system. The lyrics continue in the same cursive hand.

bierne co nam szczęście nosi; Bo-że nasz! nam si-łę, męstwo daj,

The third system concludes the musical notation with two staves. The melody and accompaniment follow the same pattern. The lyrics conclude in the same cursive hand.

*prowadź nas, gdzie jest Twój wieczny raj!*

*Przedzej*  
*Zawołajmy, zaśpiewajmy.*

*szerzcie Boże daj!* *Twojem miłosiernem okiem na nas spoglądaj,* *zawołajmy,*

*zaśpiewajmy: szerzcie Boże daj!* *Twojem miłosiernem okiem na nas spoglądaj.*

# Tam w podziemnych ciemnych dołach.

Z energią

1.

Tam w podziemnych ciemnych dołach siły targamy,  
Gdy potkiemy nam na ciu-tach zawsze wola-

2.

my. Sześć Boże nam, sześć Boże mocny wszystkim nam, co w dołach rude

kopiem tam, sześć Boże mocny wszystkim nam, co w dołach kopiem tam!

# Mituje kwietnią zieleni łak.

Umiarkowanie

1. Mi-tu-je kwietnią zieleni łak, pas rzeki srebrem tkany, ki-

1. lof, nie kwiaty dla twych rak, dla oczu pył wey-la-ny.

2. Mituje słońce, lasów szum,  
I poszept zbożnych tanów,  
Tesknotę, bracie, w piersi s tłum  
Pod ziemią rób dla stanów.

3. Mituje cichy polny smug  
Woni rozoranej ziemi.  
Baczność! Pod ziemią, czyha wrog,  
Wysysa krew powoli.

4. A niechże spadnie młotów rax  
Na te duszące skały,  
A niechże skruszy ciemnic głax  
By dzień w nich błyszczał biały.

(Słowa Marii Markowskiej)

# Nie bądź bracie.

Powoli.

Nie bądź bracie przynym na bogactwa twe, bo równie Bóg obdarza

The first system of musical notation is written on a grand staff with a treble and bass clef. The time signature is 3/4. The melody is in the treble clef, and the accompaniment is in the bass clef. The lyrics are written below the treble staff.

stworzenia swe; dla jednych radością żyć zawsze jak król, dla nas zaś po-

The second system of musical notation continues the piece. It features a treble and bass clef. The melody is in the treble clef, and the accompaniment is in the bass clef. The lyrics are written below the treble staff.

ciecha jest szybowy dół, dla nas zaś po- ciecha jest szybowy dół.

The third system of musical notation concludes the piece. It features a treble and bass clef. The melody is in the treble clef, and the accompaniment is in the bass clef. The lyrics are written below the treble staff.

# Stuchajcie górniczy.

1. Posłuchaj górniku, górniku ko- chamy:  
Jakie to ma być, to Twoje pomiesz- kanie. Domek muro- wany,

1. z wielkimi ok- nami, Pokryty da chówka bca nie sędziota- mi.

2. A przed sienią, schódki także murowane,  
Zielona poręczka, czarno malowane,  
Nad drzewiami ze srebra pyłlik i zielarka,  
Tęby każdy wiedział, że tam górnik mieszka.

3. Izba flastrowana zielonym marmurem,  
Łóżko stół, kanapa przykryte purpurem,  
Meble malowane wszystkimi farbami  
Zegarok na ścianie między obrazkami.

4. Skrzypce też na ścianie, dziesiętko w kolebce,  
Piesek na kanapie, a kanarek w klatce,  
Fajek najmniej z turin, z długimi rurkami,  
Kapiuch wyzywany złotymi perłami.

# Przychodxi do was.

1. Pray-cho-dxi do was brat i duh, tak bardzo ser-cu bliski Jak

1. górnik polski chwał i zuch, roz-dziela wkrąg u-scisli. Nie-

1. -ogla-da-my sze-reg lat, wju-tuzmianyrroku porze, Pray-

1. cho-dzi do was duch i brat i wi-ta was „Szczęść Boże!” Pray-

1. - chodxi do was duch i brat i wi - ta was „Szczęść Bo - że!”

2. Gościnnym jest gornika próg! : Wpocxciwie serce! gdy je nax  
To wiem, lecz pragnąć muszę, : Zdobę i otworzę:  
Bym jeszcze dalej wnikać mógł : 1: Połączym się na wieczny czas  
Wpocxciwą jego duszę! : Pod katem tem: „Szczęść Boże!”

# *Szczęść Boże, tak się witamy.*

*Żywo.*

*Szczęść Boże, tak się witamy, szczęść Boże wszystkim nam, czy*

*si-ty w dołach targamy, lub zbraćmi się za-  
bawiamy, szczęść*

*Bo-że wo-ta-my, szczęść Bo-że woła-my.*

# Szczęście Boże, górnikom.

*Z powagą*

Szczęście Boże górnikom wiernym pracownikom co dla nas pracu-ja, i nich  
kardynam mity, wszelkie swoje siły dla nas ofiaru-

ja. Gdy się do dołów spuszcza ja, na dusze swe pa-

mieta - ja w mod - lili wahi xycie, powodzenie swoje Bogu poleca - ja.

# Na ziemi cieixki los.

*Z chęcią.*

Na zie-mi cieixki los wy-mie-wa straszny

The first system of the musical score is written in a 2/4 time signature with a key signature of one flat (B-flat). It consists of two staves: a treble staff and a bass staff. The melody is primarily in the treble staff, with accompaniment in the bass staff. The lyrics are written below the notes.

1. cios, 2. cios, lecz zbawienie niebieskie si - ty w nas

The second system of the musical score includes a first ending (marked '1.') and a second ending (marked '2.'). The first ending leads back to the beginning of the system, while the second ending continues the melody. The lyrics are written below the notes.

górnikaach radość wsmie - ci - ty a nas o - świe-ci-

The third system of the musical score continues the melody and accompaniment. The lyrics are written below the notes.

- ty Słuchaj Bo - że nam gó - ni - kom, słuchaj

Bo - że wszytkim nam, słuchaj Bo - że nam gó - ni - kom, słuchaj

- ni - kom, słuchaj Bo - że wszytkim nam.

# Choć w słońca promieniach.

Umiarkowanie.

1. Choć w słońca pro- mieniach ska- pa- ny jest świat, choć  
 2. Hej krawany nasz trud a' klesk strasna moc nie  
 3. Choć słoń-ka nam brak nie pewny nasz krok, choć

1. każdy wio- sen-ka na- cie- szyć się rad, z ki- lo- fem, z mo-  
 2. pewny nasz dzień nie pe- wna tej noc, choć sy- pie się  
 3. powietrza brak i sła- pnie nam wyrok, do sła- bów roz-

1. ty- ka, my i- dziem pod zie- mie, by ko- pać, by ko- pać.  
 2. głaz, choć miexery nas gax, my kopiem, my kopiem.  
 3. licmych za- pedza nas głód, i kopiem i kopiem.

# Wśród nocy wiecznej.

Ponuro.

1. Wśród nocy wiecznej jak w grobowej ciesni, na srebrze zbitej kilofami sciany,

1. Siedzę w ponura, pieśni ciszy wstuchamy w tory żalobnej i podziemnej pieśni

2. Wilgotny chodnik z rudo szarej plesni  
 W swietle kaganica, jak we łowi skapany,  
 Sam jestem może już na śmierci skazany,  
 Gdzie bracia moi, towarzysze pieśni.
3. Światło przygasa, w dali coś się mroczy,  
 Coś szepta, wzdycha, kotace, szelesacke,  
 Tam!... Co to?... zimne przechodzą mnie dreszcze,  
 Wpatrzona we mnie straszna śmierci oczy.

# *Już ręce wymęczone.*

*Poważnie.*

*Już ręce wymęczone pragnę spokoju, już serca zmęczone chciwem nastroju, więc*

The first system of the musical score consists of two staves, treble and bass clef, in common time (C). The melody is written in the treble clef, and the accompaniment is in the bass clef. The lyrics are written below the treble staff.

*śpieszcie do rodziny, w miłę odwiedzinę, jutro zaś zjedzącie i kopajcie.*

The second system of the musical score continues the melody and accompaniment from the first system. The lyrics are written below the treble staff.

# Hej wzniesmy bracia.

(na 1. majd.)

*Żywo.*

1. Hej! wzniesmy bracia wolny śpiew, niech w żyłach ludu zagra krew, ra-

1. dosna, głosim wieść, za- milknie wrogów niecsnych zgrzyz, wolności nam za-

1. błynię świat, cześć pracy, cześć, gór- niczej pracy wszel- ka cześć!

2. Myżwartę, ławę, pojednem w boj,  
 Nie będzie prożnym krawawy xnoj,  
 Żywicięstwa zabrzni wieść.  
 W dzieńnym runie sila krat,  
 Zaobedliem sobie wolny świat,  
 Cześć pracy.....

3. I odtąd w ludu krawawy xnoj  
 Nie wpije się już trutniców rój,  
 Byż żywot na nim wieści,  
 Żygnie darmozjadów ród,  
 A hasta swe uswieci lud!  
 Cześć pracy.....

# Dziś twoje święto.

(na 1. maja.)

*żywo.*

1. Dziś twoje święto lu-du robo-czy, dziś spraco-wano niech spoczną dło-nie

1. niech w le-żąc, przyszłość wy-bie-gną, oczy i ży-wym ogniem niech kę-szo zę-płomie.

1. Dziś na o-bu świata, półkulach mo-to-sy ma-o-zy-n niech so-bie drze-mia,

1. niech będzie pusto w fabrycznych ulach i tam w kopalniach pod matką ziemią.

2. Wiosna jak piękne dziecię się śmieje  
Falami blasków i zieloności  
I w każdym sercu budzi nadzieję  
Życi niedalekiej lepszej przyszłości.  
Tak niedalekiej! Wystąp więc ludu!  
Niech solidarność moc twą podwaja  
Wychdź jakoby jeden ze świątyni trudu  
I wypetn' sobą pierwszy dzień maja.

4. Jedna rodzina, choć z ludów wielu,  
Co idzie w przyszłości pełną zwycięstwa,  
Świadoma swoich sił, środków celu,  
I mieczem przekonani i ogniem męstwa;

3. Niech ludzkość widzi na własne oczy  
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,  
Że spracowany ten stan robotny,  
To jedna wielka zgodna rodzina,  
Która znekała swym losem ciemnym  
Budzi się, zbiera siły powoli,  
Nie chce być zawsze koźłem ofiarnym,  
Żyć w ciężkich petach gorzkiej niewoli.

Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,  
Niechaj on lepszą przyszłość zagaja;  
Żyjcie! robotnicze ludu miliony  
W dniu uroczystym pierwszego maja!

# Hej, towarzysze!

(na 1. maja!)

*żywo*

1. Hej, towarzysze do sz-re - gu, nad nami nieb błękitna toń, u -

1. czcimy pracy wielkie swię-to, wol-ności listni wieramy skroni, sto - necny blast i

du chęci sił i myśli lot i szczęsny byt nie chaj roboczy lud po - sie - dzie.

1. O-to nasz cel jest, był i będzie, to naszej pracy świę - ty trud,

1. O-to nasz cel jest, był i będzie, a zwyciężymy bo z nami lud.

2. Wy niealiczone miliony  
 Wśród kopalń nor, wśród miast i pól,  
 To kark za marny grosz dylacie.  
 Choć tamie was i znój i ból.  
 Jesteście nad wami niedry moc  
 Lecz wstańcie śmiato, w nas jest moc  
 By znieść ból, głód, wszech hak narządzisz.  
 Oto nasz cel jest.....

# PIĘŚNI ŻAŁOBNE.

## Czarna otchłań.

*Posępnie.*

The musical score is written for piano in 3/4 time with a key signature of one flat (B-flat). It consists of two systems of staves. The first system has a treble and bass staff with lyrics in Polish. The second system also has a treble and bass staff with lyrics. The music is marked 'p' for piano. There are some handwritten annotations in the lyrics, such as '1.' and '3'.

1. Czarna ot - chłań ko - pałni. Lam - pek błyska za - rem,  
Huk ciężkich kro - ków z szybu bli - skie - go do la - ta.

Po - nu - rym ko - ro - wo - dem zgięci pod cie - za - rem,  
1. 7 - da - gór - ni - cy, nie - sa za - bi - te - go bra - ta.

2. Na noszach ciało nagie, sływnie wynedźniate,  
Na pierś zimną rzucona kurtka tachman zdarzył,  
Z pod kurty wisi ręka, a z niej jako z karty  
Krwawej, widné żywota tego dzieje całe.

3. Żwałna sunie korowód w milczeniu głębokiem,  
Na twarzach skamieniałych ni bólu, ni skargi,  
A przed marami świecąc, silnym idzie krokiem  
Górnik w kapturze, pięści ścisnąjąc i wargi.

4. W spojrzeniu błyskawica nagła i ponura,  
Czotozbrudzone, piorun buntu po niem lata,  
Zakryty idzie. Jutro chyli kaptura  
I ukaże oblicze zmienionego świata.

(Słowa Marji Konopnickiej).

# Odpocznij już.

*Portura*

1. Odpocznij już po trudach drogi bracie, niech znoje twe na grodzi mocny Bóg, choć serce drży po  
 2. Bóg niech cię wiecznym odpoczynkiem darzy, niech światłości wieczna ci zaświeci wraz, szczęście Boże, thamy

1. tak bolesnej stracie, gdy ci wotamy: żegnaj, żegnaj bracie, wiemy że taki koniec ziemskich slug,  
 2. my druchowie sta-razy, na twym pogrzebie w roli gospo-*du*-rzy, a jutro może Bóg powie: już czas,

1. skończyłś trud twój, dzieło życia Boże, więc ci wotamy: szczęście Boże, szczęście Boże, więc ci wotamy, szczęście Boże, szczęście Boże  
 2. nie wiemy długo życie starzyi ma, więc ci śpiewamy: szczęście Boże, szczęście Boże, więc ci śpiewamy, szczęście Boże, szczęście Boże

3. Jam światłość świata, rzekłeś Panie rzeszom,  
A nam brakuje w ziemi światła tak,  
Wszyscy w ciemności do tun lampek śpieszą,  
Bo nam do światła jak do Ciebie rzeszom;  
Gdy w duszy ciemno i miłości brak.  
Tys się już wpatrzył, bracie, w wieczne zorze  
! Węc ci śpiewamy: szczęście Boże, szczęście Boże! !

5. Mistrzu, Ty rzekłeś, Jam jest zmartwychwstanie,  
Sam zmartwychwstałeś, by dać przykład nam,  
Ty wskresisz wszystkich szczątek prochy Panie  
Bo nam rękojmnia Twoje zmartwychwstanie;  
A wprowadź brata nam do niebios bram,  
Niech go widzimy, już na Twoim dworze  
! Gdy serca tkają: szczęście Boże, szczęście Boże! !

4. Jam, rzekłeś Panie, droga, prawda, życie,  
Kto wierny, będzie, choćby umarł, żył.  
Nam drogi trzeba, gdy śmierć czyha skrycie,  
By złodziej w ziemi podchodzi nam życie,  
A znoj zabiera resztki wątych sił,  
Tys drogę znalazł, szukając bezdroże,  
! Wotamy bracie: szczęście Boże, szczęście Boże! !

6. Spocznij, już, spocznij, drogi przyjacielu,  
Nosileś krzyż Zbawcy znak,  
I gdy się dzisiaj za krzyż wstydzi wielu,  
Tys godnie nosił znak ten przyjacielu.  
Czegoż do szczęścia przy Zbawcy ci brak?!  
Ziemia, twoja matka, już ci ścięła twój,  
! Węc ci wotamy: szczęście Boże, szczęście Boże! !  
(Słowa ks. Grimma)

